

Rok IV. Nr 154 (1938)
 ŁÓDŹ
 SOBOTA
5
 czerwca 1948 r.
 Cena 5 zł.

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



Higieniczny zmywacz szklanek za-
 demonstrowany na wystawie bro-
 wnicarstwa w Olimpii zmywa 1000
 szklanek na godzinę

Generał i „ordynansi“ KONGRES USA PRZECIWIW RZĄDOWI

„PLAN MARSHALLA“ CORAZ WIĘKSZĄ FIKCJĄ

W ASZYNGTON (PAP). Z szczegółów ogłoszonych na marginesie uchwały komisji budżetowej Izby Reprezentantów wynika, że zalecona przez komisję redukcja funduszy, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, — ma wynieść 26,7 proc. Komisja zaleciła zmniejszenie zaaprobowanej uprzednio przez kongres USA sumy o 553 miliony dolarów. Redukcja dotyczy nie tylko planu Marshalla, lecz również innych form „pomocy amerykańskiej“.

W KOLACH politycznych oczekuje się, że Izba Reprezentantów przyjmie rekomendacje komisji budżetowej.

W ASZYNGTON (PAP). Decyzja komisji budżetowej Izby Reprezentantów świadczy o wzroście antagonizmu między rządem amerykańskim a Kongresem.

W kołach gospodarczych zaznacza się, że uchwała komisji świadczy o tym, iż wśród kongresmanów istnieją poważne wątpliwości co do celowości planu Marshalla.

W ASZYNGTON (PAP). Komisja budżetowa Izby Reprezentantów w decyzji swej o redukcji funduszy marshallowskich wypowiedziała się równocześnie za zmniejszeniem pomocy wojskowej dla Grecji i Turcji. Nadto wysunęła ona postulat, aby rząd amerykański, pomagając Chinom, kontrolował sposób wykorzystania pomocy amerykańskiej.

W ASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall złożył oświadczenie w którym zaapelował do Kongresu, aby odrzucił zalecenia komisji budżetowej Izby Reprezentantów. Minister Marshall zaznaczył, że przyjęcie rekomendacji komisji budżetowej pociągnie

za sobą poważne polityczne konsekwencje w Europie zachodniej.

W ASZYNGTON (PAP). Senator Millikin wygłosił przemówienie w którym ostro zaatakował sekretarza stanu Marshalla. Oświadczył on, że Marshall traktuje członków Kongresu, jak ordynansów, „powołanych jedynie do oczyszczenia butów oficerów“. Marshall — stwierdza mówca — stawia Kongresowi swe żądania w formie ultimatywnej, jak rozkazy wydawane podwładnym. Kongres winien przywołać Marshalla do porządku, zakończył Millikin swe przemówienie.

Papież w obronie hitlerowskiego przestępcy wojennego

RZYM (SAP). Z kół watykańskich donoszą, że papież zamierza interweniować na rzecz zwolnienia od winy i kary barona Ernesta von Weizsackera, sądownego obecnie przez trybunał wojenny w Norymberdze za udział w zbrodniach przeciwko ludzkości.

Weizsacker był jednym z czołowych dyplomatów hitlerowskiej rzeszy oraz uczestnikiem wszystkich intryg niemieckich mających na celu przygotowanie wojny.

Weizsacker w ciągu 2 lat był ambasadorem hitlerowskiej rzeszy przy Watykanie.

Pożyczka radziecka dla Finlandii?

ZSRR rezygnuje z 50% odszkodowań by dopomóc Finom w odbudowie kraju

Agencja Tass komunikuje:
 Dnia 19 maja 3 ministrowie komunistyczni — Leino, Murto i Jarchunen — wystosowali do rządu fińskiego pismo, w którym oświadczyli, że, biorąc pod uwagę stabilizację sytuacji politycznej Finlandii oraz niejednokrotnie wykazywany przez Związek Radziecki przychylny wobec niej stosunek, rząd fiński winien zwrócić się do rządu ZSRR z prośbą o zmniejszenie wysokości odszkodowań. Oświadczenie 3 ministrów komunistycznych odbiło się głośnym echem w demo-kratycznych kołach Finlandii.

Dnia 3 czerwca poseł radziecki w Finlandii — Sawononkow — złożył wizytę premierowi Pekkali i przekazał mu następujące oświadczenie rządu radzieckiego:
 „Przed kilku dniami poseł ZSRR w Finlandii zawiadomił rząd radziecki, iż członkowie rządu fińskiego pp. Leino, Murto i Jarchunen zaproponowali, by rząd fiński zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o złagodzenie zobowiązań reparacyjnych Finlandii. Jak wynikało z oświadczenia posła radzieckiego, rząd fiński zaaprobował propozycję pp. Leino, Murto i Jarchunena. W związku z powyższym rząd ZSRR postanowił pójść na rękę Finlandii i zmniejszyć niewypłacone dotąd reparacje, poczynając od 1 lipca br., o 50 proc.“

HELSINKI (SAP). Koła zbliżo-

Dar Australii dla Polski

W obecności Trygve Lie podpisano umowę w sprawie dostaw wełny

NOWY JORK (PAP). Dnia 3 czerwca zawarta została w Lake Success umowa między Polską i Australią, dotycząca daru w postaci wełny, wartości 250 tysięcy funtów australijskich, na cele pomocy w Polsce. Rząd australijski opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny w Australii, transport oraz ubezpieczenie do portu polskiego. Australia wystąpiła z ofertą w tej sprawie po uchwaleniu przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji na temat pomocy państw europejskim, zniszczonym wojną.

Australia zadeklarowała również — poza Polską — gotowość złożenia daru w postaci wełny Włochom, Węgrom, Jugosławii, Grecji i Austrii. Łączna wartość darów dla wszystkich 6 państw wynosi 1.100 tysięcy funtów szterlingów.

Zawarcie umowy polsko-australijskiej odbyło się w drodze wymiany not między przedstawicielami Australii w ONZ — J. L. Hoodem a delegatem Polski — dr. Juliuszem Suchym. Wymiana tych not nastąpiła w obecności sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, i członków sekretariatu oraz prasy.

Nasze stanowisko

Bitwa o produkcję toczona przy wielkim wysiłku całej polskiej klasy robotniczej, która w realizacji narodowego planu gospodarczego widzi perspektywę stałej poprawy warunków bytu, przynosi coraz to nowe sukcesy, znaczone cyframi przekroczonej norm. Stały wzrost wydajności, będący rezultatem rozwijającego się ruchu współzawodnictwa, powoduje jednoczesny równoległy wzrost zarobków.

Ogół czytelników gazet dobrze już zna sylwetki wybitnych rekordzistów i wielowarsztatowców. Warto zwrócić uwagę, że w doniesieniach o przebiegu wysiłku często właśnie powtarzają się te nazwiska. Fakt ten świadczy o tym, że coraz wyraźniej krystalizująca się czołówka odgrywa główną rolę w walce o całościowe wykonanie planu, że ona właśnie podciąga pozostałych członków zespołu i decyduje o osiągnięciach poszczególnych zakładów. Ten pionierski wysiłek jakże często jednak napotyka na trudności. Wynikają one nie zawsze ze złej woli współtowarzyszy pracy, ujawniając się mimo to w indywidualnym marnotrawstwie surowca, w zbyt małej trosce o jakość fabrykatów, a przede wszystkim w zmarnowaniu cennego czasu roboczego.

Wartość czasu

W wielu marnotrawstwach roboczego jest zrozumieniem, iż

Za mobilizującymi hasłami, rzucenymi w masę robotniczą ukrywa się treść i wartość codziennego ich życia, związanego w państwie ludzi pracy z własnym ich wysiłkiem.

Każda minuta straconego czasu to jednocześnie utracona możliwość przyczynienia się do dalszego zwiększenia produkcji, a w ten sposób dalszego zwiększenia bogactwa narodowego, umocnienia niezależności gospodarczej i tworzenia dobrobytu szerokich mas. Dlatego też obowiązkiem wszystkich, a w pierwszym rzędzie uświadomionego aktywnego partyjnego i związkowego staje się walka przeciwko spóźnianiu się do pracy, przeciwko przedłużaniu przerw, przeciwko wszelkim objawom marnotrawienia czasu przy warsztacie.

Walka ta jest bowiem jednym z odcinków wielkiego boju o silną gospodarkę kraju — gwarancją podniesienia stopy życiowej obywateli.

Niezwykłe odkrycie na strychu Cenne materiały archiwalne w burzonym domu

W Łodzi przy ul. Świętokrzyskiej przystąpiono przed kilkoma dniami do rozbiórki gmachu po-fabrycznego oznaczonego Nr 11/13. Podczas rozbiórki strychu natrafiono na bezcenne materiały — wydawnictwa Polskiej Partii Socjalistycznej i wydawnictwa Związkowe z lat 1905/7.

Niestety zatrudnieni przy rozbiórce robotnicy nie doceniając wartości tych materiałów roznieśli je między siebie.

Przedwczoraj przedstawiciel naszego pisma udał się na miejsce prac i przeprowadził rozmowę z robotnikami. Z pomocą tow. Mroza,

naszego pisma. Dla poszczególnych osób mogą one stanowić tylko pamiątkę niewykorzystaną, natomiast zgromadzone w całości stanowią pokazywany wycinek z historii nie tylko ruchu robotniczego, ale i historii Polski.

Wartość ich jest tym większa, że pisane są w języku polskim i rosyjskim.

Dziękując tow. tow. Kowalskiemu i Mrozowi za pomoc w odzyskaniu tych materiałów, apelujemy do wszystkich pozostałych o dostarczenie nam znajdujących się w ich posiadaniu dokumentów i pism. Red.

W Palestynie bez zmian...

Czołgi żydowskie dokonały wypadu w granice Transjordanii

Walki o Issud i Latrun

(Obsl. w.l.) — Mimo przyjętego przez wszystkie państwa walące w Palestynie rozkazu zaprzestania działań wojennych — wojska arabskie kontynuują nieprzerwanie swą akcję zbrojną, podczas kiedy mediator z ramienia ONZ przeprowadza rozmowy, nie wyznaczając dotąd konkretnego terminu zawieszenia broni. W związku z powstałą sytuacją — tymczasowy rząd Izraela odbył nadzwyczajne posiedzenie, po ukończeniu którego wysłał depeszę do Rady Bezpieczeństwa, informującą o faktycznym stanie rzeczy w Palestynie.

Podczas dyskusji trwającej w Radzie Bezpieczeństwa, a dotyczącej kwestii kontroli uchwalonego przez Radę czterytygodniowego rozjemstwa, rzecznicy obu walczących stron ujawnili swe zupełnie różne poglądy na sprawę interpretacji apelu Rady o rozjem w Palestynie. Przedstawiciel Arabów stwierdził, że „rozjem jest bezcelowy, jeśli Żydzi mają zamiar utrzymywać swe koncepcje podziału Palestyny, świat arabski walczy bowiem zdecydowanie przeciw podziałowi, rzecznik żydowski z kolei oświadczył zupełnie niedwuznacznie, że „Izrael nie będzie ani teraz, ani kiedykolwiek wdawał się w dyskusję na temat swego niepodległego bytu“...

Dokonując przeglądu bieżącej sytuacji — premier Izraela, Ben Gurion, na posiedzeniu żydowskiej rady narodowej stwierdził, iż ofensywa żydowska nie ograniczy się do granic państwa Izrael, ani też do terenu samej Palestyny i że Żydzi nigdy nie zgodzą się na arabskie warunki, przez kreślące idee niepodległości Izraela.

Ben Gurion ujawnił charakterystyczny wypadek interwencji brytyj-

skiej. Konsul brytyjski w Hattie ostrzegł mianowicie żydowskiego burmistrza miasta, że jeśli Żydzi ponownie naloty lotnicze na Amman (stolica Transjordanii) — RAF będzie walczył z lotnikami żydowskimi. Oczywiście Angliej nie złożyli podobnego ostrzeżenia w sztabie arabskim i nie widzą przeszkód w bombardowaniu miast Izraela przez lotnictwo arabskie, choć znieśli embargo na broń...

Jeśli chodzi o sytuację na frontach, to przedstawia się ona wg. ostatnich otrzymanych przez nas komunikatów następująco:

Na froncie południowym okrążone oddziały pancernych wojsk egipskich bronią się rozpaczliwie w rejonie Issud (32 km. od Tel. Aviv).

Stanowisko rządu RP w sprawie b. kolonii włoskich

(Obsl. w.l.) Ambasador R. P. w Londynie na zaproszenie sekretarza generalnego rady ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami, przedstawił stanowisko rządu R. P. w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Rząd polski wyraża pogląd, iż oddanie b. kolonii włoskich republice Włoskiej w powiernictwo z ramienia ONZ zapewni im najsukcesywniej dalszy rozwój.

Rząd polski stoi poza tym na stanowisku, że roszczenia Abisynii odnośnie dostępu do morza są uzasadnione, i że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp poprzez terytorium Erytrei.

Lotnictwo i artyleria żydowska likwidują te oddziały. Jednostki wojennej marynarki żydowskiej, wsparte przez lotnictwo i baterie nadbrzeżne odparły atak przeprowadzony przez jednostki egipskie w rejonie Tel. Aviv, uszkadzając jeden egipski okręt wojenny.

Na froncie środkowym trwa już 11 dzień zaciekła bitwa o Latrun. Notuje się przewagę żydowską. Sytuacja w Jerozolimie bez poważniejszych zmian. Wg. komunikatu arabskiego — czołowe oddziały armii irackiej podeszły na odległość 12 km. pod Tel. Aviv.

Na froncie północnym oddziały żydowskie zdobyły po ciężkiej walce Jenin, jeden z głównych punktów strategicznych „trójkąta arabskiego“.

W rejonie Nablus i Tulkarn lotnictwo żydowskie bombarduje koncentrację wojsk arabskich, zadając im poważne straty.

W dniu wczorajszym patrolowy żydowski oddział pancerny dokonał wypadu na terytorium Transjordanii, przekraczając granicę w rejonie na północ od morza Martwego. Po wykonaniu swoich zadań — czołgi powróciły do bazy wypadowej w dolinie Jordanu. (f).

KATASTROFA I GRENADIERZY...

Akurat mija rok od pamiętnej mowy min. Marshalla do studentów i profesorów uniwersytetu w Harvard, w której po raz pierwszy wyłożył zasady „pomocy“ amerykańskiej dla Europy znanej obecnie pod nazwą „planu Marshalla“.

Oferta ta wywołała wybuch entuzjazmu w rządzących kołach Anglii i Francji.

W ciągu długich miesięcy kongres amerykański dyskutował „plan Marshalla“ opracowany na podstawie gruntownie zmienionych przez rząd amerykański planów „konferencji 16-tu“. Kongres amerykański z kolei gruntownie zmienił plany swego rządu. W tak zmienionej postaci, zupełnie niepodobnej do tego, co reklamowali panowie Bidault i Bevin swoim krajom — kongres amerykański w dniu 1 kwietnia r. b. wreszcie uchwalił tzw. „ammihus“ tj. cały zespół rządowych projektów amerykańskich zawierających wszystkie ustawy o pomocy „doraznej“ w ramach „planu Marshalla“ i wojskowej pomocy dla Chin, Grecji i Turcji. Truman obiecał światu, że jest to „historyczny krok“ w amerykańskiej polityce zagranicznej oraz „odpowiedź Ameryki na wyzwanie rzuczone wołemu światu“. Attlee depeszował do Trumana, składając hołd Ameryce „za nieznaną w dziejach bezinteresowną pomoc“. Bevin i Bidault przesłali wyrazy wspaniałodanej czci i „wdzięczności“ Marshallowi...

I oto nagle — w rozniej mowy harwardzkiej Marshalla — Komisja budżetowa Izby Reprezentantów podejmuje rezolucję uchwaloną przed 2 miesiącami „planu Marshalla“ redukując go o 25 proc. Redukcja uderza przede wszystkim w pozycje bardzo bliskie obciadowi W. Brytanii i Francji. Komisja w uzasadnieniu swej uchwały stwierdza, że „pewne strony programu nie zostały dostatecznie przesiedlowane“. To już jest wyrazny despekci pod adresem samego Marshalla. Wreszcie Komisja wyraża życzenie, aby główny nacisk przy rozdziale pomocy został położony na odbudowę przemysłu niemieckiego. To znów raz jeszcze w pełni potwierdza słusność zastrzeżeń Polski w chwili, gdyśmy odmawiali wzięcia udziału w konferencji paryskiej.

Nad gruzami rozbitego „omnibusu“ trumanowskiego zjawiają się smętne cienie Bevina i Bidault, którzy bardzo chętnie by zastąpić René Mayer. Katastrofa celowniczej polityki trzech grenadierów marshallowskiej epoki jest faktem.

Trzeba przyznać, że rocznica „planu Marshalla“ została uczczona niezwykle efektywnie.

Prośba Rumunii do Zw. Radzieckiego

(Obsl. w.l.) Na posiedzeniu gabinetu rumuńskiego, wicepremier Georgiu Dej, zaproponował w imieniu komitetu centralnego rumuńskiej partii robotniczej, aby rząd rumuński zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia zobowiązań rumuńskich wobec ZSRR z tytułu odszkodowań wojennych.

Gabinet rumuński postanowił zwrócić się w tej sprawie do generała Stalina.

Vandenberg, Dewey czy Truman? Ciekawe wyniki ankiety przedwyborczej w USA

WASZYNGTON (PAP). 50 czołowych dziennikarzy USA sędzi, że przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych zostanie senator Arthur Vandenberg.

Ankieta, przeprowadzona przez tygodnik „Newsweek“ wykazała,

że dziennikarze ci, uznawani za specjalistów politycznych, jednomyślnie przepowiadają zwycięstwo republikanów. Na kandydata republikanów typują oni większością głosów Vandenberg.

Co się tyczy demokratów, to

większość uczestników ankiety twierdzi, że Truman ma zapewnić nominację ze strony swej partii.

Szanse wyboru wiceprezydenta ocenione zostały następująco: republikańskie — Stassen, Dewey i gubernator Warren, demokracji — gubernator Walgreen, senator o'Mahomey i poseł Rayburt.

Na pytanie, który z kandydatów ma najlepsze kwalifikacje na prezydenta, bez względu na przynależność partyjną, równa ilość głosów padła na Vandenberg, Dewey'a i Tafta. Zaledwie jeden z 50 dziennikarzy wymienił Trumana, jako posiadającego najlepsze kwalifikacje na prezydenta.

Uczestnicy ankiety stwierdzili równocześnie, że wyłonienie się trzeciej partii Wallace'a wywarłoby wpływ na wynik wyborów.

Wykorzystać każdą minutę! Załoga PZPB 1 podejmuje inicjatywę

(kw) Klasa robotnicza Łodzi dała znów przykład swego wyrobienia społecznego.

Oto na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 1 odbyły się zebrania poświęcone zagadnieniu punktualności w naszych zakładach pracy.

W trzech oddziałach w PZPB nr. 1: w przedalni i tkalni, t. zw. „G“, na Księżym Młynie, oraz w Nowej Tkalni, robotnicy w zdecydowanych wypowiedziach wezwał wszystkich swych towarzyszy i kolegów swych zakładów przemysłowych do sumiennego przestrzegania punktualności w pracy tak, aby żadna minuta nie została zmarnowana, aby nieporządne ustosunkowanie się jednostek do swych zadań, nie narażało ogółu na straty.

Zebranie zakończone zostało przyjęciem rezolucji, stwierdzającej:

„My, robotnicy PZPB Nr 1 w Łodzi, zebrani w dniu 4.6.1948 roku na ogólnym zebraniu oddziałowym, po omówieniu spraw związanych z produkcją, oszczędnością i dyscypliną pracy, przyjmujemy następującą uchwałę:

Wykonanie planu rocznego przedterminowo do 30 listopada jest punktem naszego honoru i obowiązkiem świadomych członków klasy robot-

nicznej — budowniczych szczęśliwej Polski Ludowej.

Aby plan wykonać przedterminowo musi na naszych zakładach zwiększyć się dyscyplina pracy, muszą ustać spóźnienia, wcześniejsze kończenie pracy i niesprawdziłwone opuszczanie dni roboczych — bo to właśnie przynosi nam największe straty w produkcji.

Dlatego uznajemy akcję punktualności za słuszną i konieczną.

W tej akcji zobowiązujemy się

wyazać przez zdyscyplinowanie, przestrzeganie przepracowania pełnych osmiu godzin, nie opuszczania dni pracy — swoje uspołecznienie, zrzeczenie obowiązków i zadań stojących przed klasą robotniczą.

Jednocześnie wzywamy bratnią załogę PZPB Nr 1 w Bielawie do rozpoczęcia takiej samej akcji, której wyniki staną się ogólnym dobrem dla całego świata pracy w Polsce“.

PRZEMIANY HANDLU ŚWIATOWEGO

Obawy przed konkurencją — Porozumienie pod przymusem — Istotny cel

W WYNIKU prawie siedem lat trwających przygotowań, została utworzona Międzynarodowa Organizacja Handlu. Mimo to, że w marcu w Hawanie podpisano statut tej instytucji, nie rozpoczęła ona jeszcze działalności. Większość z 53 państw, które do organizacji tej wchodzi, wstrzymuje się z ratyfikacją umowy hawańskiej do chwili, gdy to uczynią Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone zaś muszą w piór zmienić swe ustawodawstwo, odnoszące się do handlu zagranicznego, a tym się zajmą zapewne dopiero po wyborach prezydenta.

Ponieważ według statutu organizacja rozpocznie egzystencję dopiero wtedy, gdy ratyfikacje umowy przeprowadzi w swych parlamentach najmniej połowa członków, można sądzić, że sprawa się przeciągnie do połowy 1949 r.

Jak Międzynarodowa Organizacja Handlu spełni swe zadania w przyszłości, trudno jest dziś ocenić. Można w tej chwili powiedzieć, że porozumienie jest kompromisem interesów i to kompromisem luźnym, bowiem zostawia szereg „klauzul wyjątkowych“, przez któ-

re państwo zagrożone będzie się mogło wycofać z przyjętych zobowiązań. Tak np. Anglia obawiając się utraty wpływów na blok szterlingowy nie chce na tym terenie dopuścić do równego startu innych państw, głównie USA. Tańsze towary amerykańskie i mocniejsza waluta dolarowa zalałyby kraje bloku, gdyby znieść bariery celne, umowy dające przywileje angielskim towarom i ograniczenia przywozu spod bloku.

Tymczasem w zasadzie Międzynarodowa Organizacja Handlu ma służyć wzrostowi międzynarodowych obrotów, a zatem zwiększonemu zatrudnieniu, wytwórczości i spożyciu właśnie za pomocą takich środków jak obniżenie cel, przywilejów jednostronnych, ilościowych ograniczeń przywozu i innych hamulców handlu. Zresztą i w Ameryce fabrykanci tych dóbr, których europejska produkcja może konkurować z amerykańską (obuwie, tekstylia, galanteria), obawiają się na przyszłość napływu tych towarów z Europy, jeśli by obniżono cła ochronne.

Z ANIM jednak zaczęnie działać Międzynarodowa Organizacja Handlu, w Europie czynione są

pod patronatem Ameryki wysiłki dla stworzenia unii celnej państw zachodnich. Unia ta ma na celu przede wszystkim wzmocnienie i ustalenie ram dla działania planu Marshalla, jak to przyznają otwarcie jej organizatorzy.

Na konferencji 16 państw w Paryżu, kandydaci do pomocy amerykańskiej prześcigali się w lojalnej gorliwości, deklarując swą gotowość opracowania unii.

Stworzono już specjalny organ między państwowy dla opracowania zasad reformy, mianowicie Grupę Studiów Europejskiej Unii Celnej, która zdążyła już odbyć w Brukseli trzecie z kolei posiedzenie. 18 maja Komitet Ekonomicznej Grupy rozpoczyna szczegółowe badania zmian, jakie unia wprowadzi w ustawodawstwie celnym państw Europy, zaś Biuro Taryfowe już obecnie układa wspólną nomenklaturę taryfy celnej. Toczą się przy tym rozmowy dwustronne pomiędzy krajami, których dotyczyłby układ stosunków handlowych, najwięcej nastroża trudności i niebezpieczeństw wobec groźby „zgiełchsztowania“ na rozkaz Waszyngtonu. Takie „porozumienie pod przymusem“ musiały

przedyskutować np. Włochy z Francją oraz Grecja z Turcją.

Z BYTECZNE jest wyjaśniać szereg europejskich przeobrażeń ustawodawstwa celnego na jedno wspólne kopyto. Państwa te od głębokiego średniowiecza rozwijały się w oparciu o swe gospodarcze odrębności, strzeżone na każdym terenie przywilejami i zakupami panujących, a później ustawodawstwem parlamentów. Jeśli jaki kontyent najmniej się nadaje do niedźwiedziej upraszczających eksperymentów, to właśnie Europa. I to szczególnie obecnie, gdy najbardziej z całego świata zniszczona przez wojnę i jej skutki, z trudem dźwiga się z kłęski najgłębszej w ciągu ostatnich stuleci.

Zdaje się jednak, że interes rzeczywisty Europy grać tu będzie taką tylko rolę, jaką gra w całości planu Marshalla, rolę sztyldu, pod którego firmą kryją się interesy reakcyjnego kapitału imperialistycznego.

Aresztowanie byłego prezydenta Paragwaju

BUENOS AIRES (SAP). — Aresztowano prezydenta Higinio Morinigo, który przedwczoraj podał się do dymisji.

Jednocześnie z ex-prezydentem zostali aresztowani: były minister robót publicznych Villasboa, i pułkownik Jimenez — były komendant Campo Grande.

Morinigo został internowany w koszarach kawalerii.

Z dalekich plantacji indyjskich

Bawełna w drodze do Łodzi

Pierwszy wielki transport w porcie szczecińskim

Do portu szczecińskiego z każdym dniem przybywa coraz więcej statków. Dotychczas Szczecin służył przede wszystkim przeladunkiem węgla, obecnie zaś rodzaj towarów coraz więcej się różnicuje, coraz więcej wzrastają obroty handlowe.

Momentem, który dla rozwoju portu szczecińskiego ma duże znaczenie, jest skierowanie tutaj wielkiego ładunku bawełny. Do Szczecina wpłynął bowiem ostatnio statek radziecki „Suworow”, który z portów indyjskich przywiózł 6500 ton tego cennego surowca. Tak więc Szczecin stał się centralą surowców włókienniczych dla naszego przemysłu.

W NIEMIECKIEJ BAZIE WOJENNEJ

Przywiezioną bawełnę postanowiono złożyć w magazynach na wyspie Gryfia. Port bowiem położony jest na szeregu wysp, jakie znajdują się pomiędzy licznymi ramionami Odry, Wyspa Gryfia tym różni się od innych np. od Lasztowni czy też Kępy Parnickiej, że nie posiada stałego połączenia z lądem. Z nabrzeży miasta nie prowadzi na wyspę żaden most.

Natomiast na Gryfii znajdują się liczne i doskonałe magazyny. Pozostały one po niemieckiej bazie łodzi podwodnych. W czasie wojny na wyspie tej Niemcy nie tylko zaopatrywali łodzie podwodne w potrzebne im materiały, ale nawet

montowali mniejsze ich części. Do tego celu potrzebne były ogromne hale fabryczne, magazyny itp.

Naturalnie, że pod koniec wojny wszystkie maszyny i urządzenia zostały wywiezione, ale hale pozostały i obecnie wykorzystuje się je dla celów składowania przywożonych towarów. Przeprowadzono również remonty, których celem było dostosowanie magazynów do wygodnego składowania bawełny.

KŁOPOTA

PRZY WYŁADUNKU

Wyspa ta ma głębokie nabrzeża, dzięki czemu nawet wielkie statki mogą tutaj cumować bez większych trudności. Natomiast kłopotliwe nieco jest wyładowywanie towaru. Gryfia nie posiada bowiem urządzeń przeladunkowych i do wyładowania bawełny trzeba było używać wyłącznie wind okrętowych.

Mimo tych trudności rozładowanie statku odbyło się szybko i sprawnie. Należy fakt ten podkreślić; robotnicy szczecińscy bowiem nie posiadają dotychczas doświadczenia w przeprowadzaniu wyładunku tego rodzaju towaru. Przepiętnie dziennie wyładowywano 1000 ton, co według oceny fachowców jest dużym osiągnięciem. W

tygodniu „Suworow” został rozładowany i bawełnę umieszczono w magazynach na wyspie.

DALEKA DROGA DO ŁODZI

To jednak, że bawełna znajduje się na wyspie, która nie ma połączenia ani drogowego, ani kolejowego komplikuje znacznie kwestię dalszego transportu. Z magazynów Gryfia trzeba bowiem surowiec przewieźć znowu na ląd. Kwestia ta zostanie załatwiona za pośrednictwem specjalnego promu. Już przed wojną na wyspę prowadził prom kolejowy. Niemcy w czasie wycofywania się ze Szczecina zatopili go, ale nasze ekipy ratunkowe zdołały go wydobyć.

W ostatnich dniach odbyło się właśnie na jednej ze stoczni szczecińskiej spuszczenie na wodę promu kolejowego „Sultan”. Jednostka ta będzie obecnie kursowała przez Odrę. Prom posiada długość około 30 m i może zabrać jeden wagon. W najbliższym czasie ukończony zostanie remont drugiego promu znacznie dłuższego, który będzie zabierał trzy wagony. W ten sposób rozwiązana została sprawa przetransportowania bawełny z wyspy na stały ląd.

Stąd — przewiezienie tak cennego surowca do łódzkich fabryk włókienniczych — nie będzie już przedstawiać specjalnych trudności.

U. J.



Ten mały samolot turystyczny należy do rodziny „Szpaków” i oznaczony jest mianem „Szpak 2”. Rodzina „Szpaków” została wyprodukowana w Lotniczych Warsztatach doświadczalnych w Łodzi wraz z całą gromadą „Zaków”, „Misiów” i „Junaków”. Jeżeli produkcja tych samolotów pójdzie po linii zamierzeń, niedługo zaczniemy zdobywać powietrzne rekordy.

Nowa powieść na temat sporowy

„Oczekiwanie” Jerzego Broszkiewicza jest niewątpliwie wielkim wydarzeniem literackim i kulturalnym obecnego sezonu. Powieść ta wzbudziła już zainteresowanie zagranicą.

Niewątpliwie ciekawi więc czy teiników wiadomość, że młody autor napisał nową książkę, tym razem powieść sportową, pełną wery, dowcipu i zabawnych wydarzeń. Powieść tę zakupiła również Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, która wydała „Oczekiwanie”, a przygotowuje także do druku i trzecią książkę wybitnie ustalen-fowanego autora.

100 nowych wynalazków zgłoszono w Urzędzie Patentowym

Wedle opinii fachowców, spośród wynalazków, zgłoszonych w bieżącym roku do Urzędu Patentowego, za najlepszy uważa można m. in. wynalazek b. ci Deny z Katowic — bardzo ciekawie pomyślana dętka do opon na koła pojazdu oraz nowy sposób umieszczenia jej w oponie.

Ciekawy jest również wynalazek Józefa Gutowskiego. Jest to pomysło-we urządzenie do zbierania zanieczyszczeń, powstających w górnej warstwie wody w kotłach parowych, oraz wynalazek Kochanowicza Stanisława — strugarka bez ruchu jałowego, o prawie dwukrotnie większej wydajności.

Z dziedziny elektrotechniki najwybitniejsze są wynalazki Kielana i Zarembskiego — zespół szeroko-torowych anten z falą bieżącą oraz zespół obwodów elektrycznych z falą bieżącą.

Pożyteczny będzie dla naszego przemysłu wynalazek ob. Rynghera z Wałbrzycha, który opracował pomysły rak odpinalny do wyciągania rur z otworów wiertniczych. Ob. Giedlicka z Krakowa opracował bardzo praktyczny warsztat tkacki samodziyalowy, a Zaremba z War-

szawy nowy w pomysłach tok silnika spalinyowego. Na uwagę wreszcie zasługuje wynalazek Witolda Hennela z Gliwic, który sporządził nowe urządzenia do katalicznego utlenienia amoniaku.

Urząd Patentowy od początku roku bieżącego do końca maja udzielił około 100 patentów i kilkadziesiąt wzorów użytkowych.

NASZ felieton

Złotonośna kura chce zmienić właściciela

Wybory w Afryce Południowej przyniosły porażkę nie tylko marsz. Smutsovi, ale przede wszystkim brytyjskiemu systemowi kolonialnemu.

Według doniesień prasy brytyjskiej partia Smutsa zdobyła więcej głosów, niż konkurencyjna partia dr. Malana, natomiast uzyskała o 5 mandatów mniej. Źródłem tej paradoksalnej sytuacji jest dziwaczna ordynacja wyborcza, której głównym celem było niedopuszczenie na listy wyborcze mniejszocyj ludności kolorowej i zapewnienie absolutnej przewagi mniejszości „białych”. Ordynacja ta przewiduje, że na każdego „białego” wyborcę może przypaść tylko co czwarty kolorowy. Te i inne dyskryminacyjne postanowienia ordynacji wyborczej wpłynęły na wynik wyborów.

Antydemokratyczna, rasistowska, dyskryminacyjna polityka rządu brytyjskiego wysadziła z siodła Smutsa, należącego do grona ludzi najbardziej oddanych imperialistycznym interesom Anglii. Być może, Smuts, któremu inny pociąg odstąpił swój mandat, aby mógł stanąć na czele opozycji, będzie walczył obecnie z faszystą Malanem pod sztandarami „demokracji zachodniej”. Nie jest to jednak w stanie zmienić faktu, iż Smuts padł ofiarą antydemokratycznej brytyjskiej polityki kolonialnej, której sam był wiernym wyznawcą i realizatorem.

Porażka Smutsa i kompromitacja brytyjskiej polityki kolonialnej mogą pociągnąć za sobą groźne następstwa dla jednolitego Imperium Brytyjskiego, gdyż nowy premier Afryki Południowej jest zwolennikiem oddzielenia Unii Południowo - Afrykańskiej od „Brytyjskiej Wspólnoty”. Jest on „republikaninem” typu amerykańskiego i w szeregach jego zwycięskiej partii wpływy amerykańskie są bardzo silne.

Dzięki swym olbrzymim bogactwom naturalnym w postaci złota, diamentów oraz niedawno odkrytym bogactwom złóż uranu, używanego do produkcji energii atomowej, Afryka Południowa odkrywała dla Wielkiej Brytanii rolę kury, znoszącej złote jaja. Ostatnie wydarzenia wskazują, że między osłabionym imperializmem brytyjskim, a młodym i przężnym imperializmem amerykańskim rozegrać się może śmiertelna walka o posiadanie złotonośnej kury.

Kolejarze wykonali plan

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w maju br. 462.734 wagonów towarowych, zamiast planowanych 439.300 wagonów, wykonując w ten sposób plan w 105,3 proc.

Dla porównania podajemy, że w maju 1947 r. naładowano na PKP 361.593 wag., a w maju 1948 roku 406.304 wagonów. Wzrost naładunków w maju br. w stosunku do maja 1933 r. wynosi 2,0 proc. w stosunku do maja 1947 r. 13,9 proc.

W styczniu br. PKP wykonały plan przewozów w 107 proc., w lutym w 104 proc., w marcu w 109 proc., w kwietniu 109,9 proc.



W PZPB Nr 1 na 12 krosnach osiągnęła Genowefa Korzeniowska 155,8 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się: Florentyna Wieszczyńska 140,5 proc., Cecylia Harytonowicz 139,7 proc., Stefan Palczowski 139,0 proc. W przedziałni wyróżniły się: Maria Zóraw (179 proc.), Eufemia Krawczyk 169,7 proc. oraz Maria Dubis (161 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni na 6 stronach uzyskała Maria Stepanczyk 136,7 proc., a Stanisława Kwiatkowska 134,3 proc. Na 4 stronach pierwsze miejsca zdobyły: Janina Jasinińska (133,1 proc.), Apolinia Sinocha (135,0 proc.) oraz Genowefa Pawlak (124,1 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniła Bronisława Ciała 154,3 procent, a Irina Drezwicka i Wiesława Brzysłowska po 139,8 proc. Na „czwórkach” wyróżniła Helena Plechta 171,1 proc., a Irina Kucharska 157,3 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach” wyróżniła Leokadia Bogaż 139 proc., a Anna Błaszczyk 178 proc. We współzawodniczym zespołowym wyprzedziła majster Tokic (192,3 proc.) Szora (123 proc.) a Banaśczyk (145,2 proc.) Czaplinskiego (141,1 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni wyróżniły się: Antonina Sadowska (174,8 proc.) i Anna Bienkowska (174,1 proc.). W przedziałni uzyskała (na 3 stronach) Stanisława Bogdanowska 173 proc., a Janina Daleska 164 proc., na 4 stronach Antonina Andryszek 158 proc. i Maria Szambelan 149 procent.

W PZPB Nr 6 w przedziałni (750 wrzec.)

osiągnęła Józefa Michałek 145,7 proc. i Stanisława Smyczek 145,9 proc. W tkalni na „szóstkach” wyróżniła się na czoło Helena Kaszyńska (162,3 proc.) i Helena Szwedowska (161,8 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajął Franciszek Kopać (173,8 proc.), a drugie Helena Kopać (172 proc.). W przedziałni (780 wrzec.) wyróżniły się: Anna Pawlak (150,3 proc.) oraz Władysława Jechim 138,3 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedziałni wyróżniła się Janina Pietrak (144,2 proc.) oraz Zofia Ciesielska (143,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni (6 krosien) uzyskała Bronisława Ufańska 150,7 proc., a w przedziałni Maria Frankowska 150 procent.

W PZPB Nr 16 na czterech stronach czołowe miejsce zajęły Julia Górecka (167 proc.), Józefa Nowak (169 proc.) i Władysława Stachlewska (147,8 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni na 3 stronach wyróżniły się: Anna Skudlerak i Janina Kaczmarek po 185,3 proc., a na 4 stronach: Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak po 189,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wśród klaszek pracujących na 10 krosnach najlepsze wyniki wykazały Maria Majer (173 proc.) i Janina Stramska (166 proc.). Na 8 krosnach wyróżniły się: Regina Poros (176 proc.) i Ksawera Szymańska (158,8 proc.), a na „szóstkach”: Leokadia Franciszkowska (175 proc.) i Janina Kłopotek (170,8 proc.).

BUDUJEMY wspólny dom

Na fundusz budowy Wspólnego Domu obu partii robotniczych wpłynęły m. in. następujące sumy: Od Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców 1.500.000.— zł i od oddziału C.Z.Z.M. — 350.000.— zł. Wśród wielu sprawozdań zwraca uwagę masowe deklaracje chłopów zamieszkałych na Ziemach Odzyskanych. Akcja zbliżyła przeksiadła się na tych terenach w entuzjastyczną manifestację ludności chłopskiej na rzecz jednolitego domu robotniczego. Chłopi zgłaszają się do pelnomocników gminnych i powiadają: „Teraz jest przedewszystkim, dajmy więc zaliczki na Budowę Wspólnego Domu, a po zbiorach wpłynęły większe sumy. Dla nas bowiem sprawa jednolitego domu jest sprawą najpilniejszą”.

Z całego kraju

SPICHLERZ POLSKI ODRODZONEJ

W Szczecinie odbył się Zjazd oddziałów wojskowych, którzy zdali sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji likwidowania ugorów na Ziemiach Zachodnich. Zebrani złożyli oświadczenie, że pracą swą starczą się będą stworzyć z Ziemi Odzyskanych spichlerz odrodzonej Polski.

ROBUDOWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Zniszczone mosty i nieczynne drogi kolejowe na Dolnym Śląsku są odbudowywane w szybkim tempie. Wkrótce można się spodziewać, że najdalej osiedla dolno - śląskie otrzymają doskonałe połączenia z resztą kraju.

REDAKTOR NIEMIECKIEJ GAZETKI PRZED SADEM

Wkrótce odbędzie się w Olsztynie rozprawa przeciwko Borysowi Kędziornemu, który w latach 1941-1945 był redaktorem czasopisma „Gazeta Baranowicka” i działał na szkodę Narodu Polskiego.

MILIONOWE NADUŻYCIA W BĘDZINIE

Komisja Specjalna w Katowicach wykryła ogromne nadużycia w Będzińskim Zakładzie Elektrycznym,

pod zarządkiem państwowym. W świetle przeprowadzonych dochodzeń okazano, że kierownik przedsiębiorstwa niejaki Piotrowski był zwykłym oszustem i defraudantem, który systematycznie okradał kierowane przez siebie przedsiębiorstwo. Złodziej i oszust stanął przed sądem, który rozpatrzy sprawę w trybie doraźnym.

POMYSŁOWOŚĆ ROBOTNIKÓW

Rośnie wciąż pomysłowość i wynaalczność robotników, nie znana prawie przed wojną. W Kutnie w Państwowym Fabryce Maszyn Rolniczych z inicjatywą i dzięki pomysłowi wójt brygadisty Kamińskiego produkuje się sieczkarki systemem taśmowym. Zamiast dawnej pracy ślusarskiej przez pełne 5 godzin przy montowaniu sieczkarki, obecnie na tę samą czynność wystarczy jedna godzina i 18 minut. Wynalazek Kamińskiego pozwala fabryce montować znacznie większą ilość maszyn, przy czym zarobki robotników nie tylko się nie zmniejszają, ale mają tendencję stałego wzrostu, pomimo zmniejszenia kosztów robocizny do połowy przy obsłudze jednej sieczkarki.

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM NOWYM LUDZIOM, LEPSZYM DNIOM

SPORT

LIGA ZNÓW W BOJU

Jeszcze ligowcy nie odopieczeli po czwartkowych derbach, a już muszą czyścić buty przed niedzielnymi występami. Dla wielu drużyn będą one daleko cięższe niż czwartkowe. Podczas ostatniej wizyty kpt. PZPN — Alfusa rozmawialiśmy na temat przygotowania kadry reprezentacyjnej na spotkanie z Danią, do ewentualnych Igrzysk Olimpijskich i na ciężki mecz z Jugosławią. Kpt. Alfus mówił wtedy o swych kłopotach.

— Muszę koniecznie poszukać na jesień zastępców dla zawodników śląskich. Jestem pewien, że już w lipcu, jeżeli nie wcześniej będą oni bez kondycji. Przecież grają bez przerwy każdej niedzieli.

Przed pojedynkiem z Czeskami

Skład reprezentacji kobiecej Polski na mecz z Czeskami.

Na obóz przygotowawczy przed meczem lekkoatletycznym Polska Czechosłowacji kobiet powołano zostały zawodniczki: Moderówna, Broczkówna, Gemboliśówna, Mitan, Peškówna, Nowakowa, Wajsołna, Dobrzańska, Flakowicz, Drzewiecka, Stachowicz i Sidoradzka.

Zawodniczki do dnia wyjazdu do Czechosłowacji (19 czerwca) przebywać będą na obozie w Olsztynie.

PIĘŚCIARZE klubów wiókienniczych na ringu

W dniu 6 czerwca na boisku „Tęczy” przy ul. Wólczańskiej Nr. 240/2, a w razie nieporozumień w hali WIMA odbędą się eliminacyjne zawody bokerskie Wł. Zw. K. Sportowców.

Przeciw zawodnikom Tęczy wystąpią najlepsi pięściarze klubów Victorii, Zjednoczonych, WIMY i IKP.

Szczyptorniak - sportem dla mas W niedzielę ŁKS gra z poznańską Wartą

Szczyptorniak zyskuje sobie na terenie całej Polski coraz większą popularność. Szczególnie młodzież śląska uprawia ten sport z dużym zamiłowaniem.

Odwrotnie sytuacja przedstawia się w Łodzi. Tu — mimo, iż posiadamy swego przedstawiciela w Lidze (zespół ŁKS), szczyptorniak nie zdobył jeszcze sobie odpowiedniej ilości zwolenników. Uprawia go nie zbyt liczna garstka entuzjastów, bo młodzież łódzka woli grać w siatkówkę, koszykówkę lub w piłkę nożną. Również i mecze ligowe nie cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony naszej publiczności.

A szkoda. Przecież sport ten wszechstronnie wyrabia fizycznie młodzież. Natomiast mecze szczyptorniaka, gdy gra toczy się o wysoki stawek, nie są mniej ciekawe i emocjonujące od spotkań bojeowych lub nawet popularnej piłki nożnej.

Wydaje się nam, iż w najbliższym czasie to właśnie walory zdecydują, że szczyptorniak zyska sobie na terenie Łodzi trwałe prawo egzystencji.

widzieliśmy u ŁKS-iaków i Widze. wiaków już w czwartek. Jak będą się czuć jutro piłkarze Widzewa w Krakowie, dokaż muszą pojechać na mecz z Garbarnią?

W PZPN coraz głośniejszy mówi się o potrzebie przyspieszenia przerwy w rozgrywkach. Okazuje się, że jeszcze przed zakończeniem pierwszej rundy piłkarze mają dość.

Te rozmyślenia narzucają się, gdy patrzymy na zestawienie par w niedzielnych kadryli ligowych.

W POZNANIU

Taka Tarnovia po ciężkim meczu z Cracovią musiała przetrzymać pakowalną bagaż, aby stawić się już dzisiaj w Poznaniu, zdając sobie sprawę, że trzeba zawodnikom dać się wyspać przed meczem. Ciężkim meczem. Tarnowianie zebrali dotąd raptem 7 punktów i już zaczyna to brakować do wyostania się wyżej z sakramentalnej jedenastej pozycji w tabeli. Warta znajduje się w podobnej sytuacji, ma ledwie 6 punktów, ale jeden mecz mniej niż Tarnovia.

Poznaniancy przeżywają ostatnio kryzys oparty o dość powszechnie zjawisko: walka starych z młodymi. Starzy kurczowo trzymają się swych pozycji a niezadowoleni młodzi buntują się. Ostatnio w meczu z ZKK walczyli wystąpił bez Kaźmierczaka, Gendery, Weissa i Smółskiego. Być może, że drugi mecz w nowym zestawieniu zakończy się pomyślnie i zeszłoroczny mistrz Polski powiększy swój stan posiadania o dalsze 2 punkty.

DO BYTOMIA

ZKK udaje się w podróż do siedziby dość nieoczekiwanego — „wicelidera” tabeli — Polonii bytomskiej. Będzie to jedno z najbardziej interesujących spotkań niedzieli.

Boisko bytomian nie jest gościnne, a jego gospodarze mają ambicję odegrać rolę w Lidze. Chociaż więc kolejarzom bardzo potrzebne są punkty, trudno tu na nich stawić.

W Chorzowie Ruch zmierzy się z Rymerem. Nie sądzimy, aby liderowi powinna się noga właśnie w spotkaniu z tym przeciwnikiem.

AKS CZY LEGIA?

W Warszawie Legia przyjmie AKS. Chociaż wojskowi legitymują się 4 punktami więcej niż AKS, lepszym niż oni wynikami, nie rezygnujemy w tym wypadku za ich sukces. Obawiamy się, że podobnie jak ŁKS również chorzowianie nie „leżą” Legii. Jeżeli napad chorzowskich wiókiarzy będzie dysponowany strażowo lepiej niż ostatnio to stwierdzono, Skromny będzie miał dużo roboty z obroną swej bramki.

DUZY I MAŁY

Kraków będzie świadkiem dwu spotkań: małego Garbarnia — Widzew, w którym łodzianie będą się starać jedynie o jak najniższą porażkę i wielkiego Cracovia — Wisła. Ten mecz to prawdziwe derby Krakowa. Ostatnio (właśnie na meczu z ŁKS to się zaczęło) Wisła wybitnie poprawiła się. Po zmianach dokonanych w pomocy a częściowo i w napadzie, drużyna nabrała ponownie spójności i bojowości. Cracovia dotąd zadziwiała niespodziewanymi porażkami „na własnych śmieciach” i zdecydowanymi zwycięstwami na wyjazdówkach. Zwycięstwo 5:1 nad AKS pozwala wierzyć, że drużyna Parpana potrafi już wygrywać i na własnym terenie. Czy jednak uda się to właśnie z Wisłą?

POLONIA NA CELOWNIKU

Łódź czeka inna gra — przyjeżdża warszawska Polonia. Ostatni mecz ŁKS z Polonią zakończył się wysokim zwycięstwem łodzian. Było to późną jesienią w Warszawie. A jak będzie jutro?

Nie najlepiej spisywał się ŁKS w czwartek, ale odnośliśmy wrażenie, że gra na „półgazie”, mając za pewnione zwycięstwo. Że może z siebie dać znacznie więcej.

Nie będziemy się bawić w horoskopy. Wierzymy, że ŁKS naprawi swą reputację mocno nadszarpioną po meczu z Wisłą. A jeżeli do tego dorzuci jeszcze 2 punkty — tym lepiej.

Szwecja sięga po tytuł mistrza świata

Na stadionie Jean Bouin w Paryżu odbył się półfinałowy mecz szczyptorniaka z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata.

W spotkaniu tym, niedawny pogromca polskich szczyptornistów — Szwecja pokonała wysoko reprezentację Szwajcarii w stosunku 8:4 (5:3). Szwedzi na tym meczu zastosowali taktykę wybitnie defensywną, zdobywając bramki z lotnych wypadków. Zwycięstwo to zapewniło Szwecji branie udziału w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo świata.

W Pabianicach i Łodzi ważą się losy łódzkiej A klasy

Mistrzostwa łódzkiej A klasy kończą się. Jutro ostatni mecz: TUR Tomaszów, ZKK Zjednoczone i Concordia zakończą rozgrywki, a pozostałe zespoły będą miały do ich ukończenia jeszcze po jednym meczu. Na samym końcu do ostatka trwa zaściana walka o tytuł mistrzowski i prawo do walk o Ligę. Pierwszą z tych grup — to obojętne. Przed mistrzem stoi blika perspektywa wyrwania się z A klasy i awansowania do elity piłkarskiej. Właśnie w tym roku, na 20 kandydatów, aż 14 uzyskało szlify drugiej ligi, a dwa dalsze znajdują się w lidze pierwszej. Niemal sztuka będzie nie awansować. Druga taka szansa nie nadarzy się nigdy.

Zdał sobie dokładnie z tego sprawy zawodnik obu rywali PTC i tomaszowskiego TUR-u. Wiedza o tym kierownictwa obu klubów wiedzą dobrze i kibice. Nie więc dziwnego, że ostatnie mecze odbywają się przy olbrzymim napięciu.

Z RĄBY W PABIANICACH

W szóstym kole wzięty jest PTC. Ubiegłej niedzieli pabianiczanin zdobył w wyjazdowym meczu z terenu swego najgroźniejszego przeciwnika. Jutro staną oni do walki z najlepszym dziś w A klasie zespołem kolejarzy, ale mimo, iż pierwszy mecz odbył się w Pabianicach, również rewanż rozegrany zostanie na boisku PKK.

Zaindugowany przez nas w tej sprawie przewodniczący WG i D. LOZPN p. Kobylński, wyjaśnił:

— Odnosny przepis PZPN zezwala na rozegranie meczu i rewanżu na tym samym boisku, o ile tak ułożyli między sobą obydwaj zespoły. Jestem kolejarzami zgodził się na przeniesienie meczu wyznaczonego w Łodzi do Pabianic i teraz w drugiej rundzie muszą znowu jechać do PTC.

SZANSE I AMBICJE

No, więc kolejarze pojedaj. I wcale nie zanosz się na to aby mieli ochotę zostawić choćby jeden punkt. Nie ulega wątpliwości, że ZKK jest dziś zespołem o większych kwalifikacjach niż PTC czy tomaszowski TUR.

Małe ZKK mecz ten ma duże znaczenie moralne. Zwycięstwo oznacza zdobycie trzeciego miejsca w ostatecznej klasyfikacji na co kolejarze zapewne zasługują, w wypadku utraty punktów — mogą spaść na dalszą pozycję do siódmego miejsca w tabeli. A zapewne mają ambicję wykazania, że jeżeli już pech jesienią uniemożliwił im zdobycie pierwszego miejsca, to trzeci w pełni im się należy.

Jak z tego wynika, spotkanie pabianickie będzie naprawdę bardzo interesujące. Jeżeli do ambicji obu stron nie dołączy się zbytnia nerwowość, będziemy świadkami ciekawych zawodów. Liczą na to łodzińscy miłośnicy piłkarstwa z Łodzi wybierając się na ranną wycieczkę do Pabianic.

O SPADEK I TYTUŁ

Rywal PTC — TUR tomaszowski spotka się na boisku Zjednoczonych z swym łódzkim imiennikiem. Ten mecz ma jeszcze większe znaczenie. Jeśli TUR tomaszowski wygra — przypieczętuje tym spadek swego łódzkiego imiennika ale zwiększy własne szanse na uzyskanie tytułu mistrzowskiego. Naodwrot, zwycięstwo łodzian daje im jeszcze minimalną nadzieję na uratowanie się, ale za to groźbie ostatecznej wszelkie nadzieje tomaszowian.

Rzadko tak się dzieje, że w spotkaniu lidera z outsiderem waży się będą ostateczne losy obydwu.

TUR łódzki nie jest naprawdę najslabszą drużyną A klasy. Ma możliwości sprawienia niespodzianki w spotkaniu z każdym przeciwnikiem. Ale po krótkotrwałym okresie sukcesów, nastąpiła dla łódzkiej TUR-owców ponownie seria niepo-

wozeń. Czy zdolają ją przerwać właśnie w tym momencie?

GDYBY...

Zwycięstwo TUR-u miałyby sens, gdyby równocześnie na swym własnym boisku ŁKS IB przegrywał z Borutą, a tydzień później nie zdołał uratować punktu w meczu z Lechią. Czy jednak można na to liczyć?

ŁKS nie jest jeszcze wolny od niepokojów o los swych rezerw. Jakkolwiek nadal dzieli je przewaga 3 pkt. nad TUR-em, to jednak dokaż nie nadzieje wiodomości o porażce outsidera, nie można być pewnym czy na 5 minut przed 13-ą nagłym trymem nie wyprzedzi on biało-czerwonych i w ten sposób nie przegrze o ich degradacji.

Tak więc i trzeci z najciekawszych spotkań A klasowych ma duże znaczenie i zapowiada się emocjonująco.

Wszystkie te trzy mecze rozpoczynają się o godz. 11-cj.

Na prowincji — w Piotrkowie dobrze zintuzjowany Concordia gościć będzie Widzew i B.zas w Tomaszowie Lechia spotka się ze Zjednoczonymi. Obydwa ostatecznie spotkania rozpoczną się o godz. 18.

Dla pełniejszej ilustracji sytuacji przed jutrzejszymi meczami zamieszczamy ostateczną tabelkę A klasy:

	gole	st.	pkt.	st. br.
1. TUR Tom.	17	22:12	34:28	
2. PTC	16	21:11	40:28	
3. ZKK	17	18:16	46:34	
4. Widzew IB	16	18:14	38:30	
5. Zjednoczone	17	18:16	35:29	
6. Concordia	17	17:17	31:50	
7. Boruta	16	18:17	28:30	
8. Lechia	16	14:10	27:31	
9. ŁKS IB	16	12:20	38:38	
10. TUR Łódź	16	9:20	24:37	

BZIAŁ OFICJALNY LOZPN

KOMUNIKAT WG i D. Nr. 22.

1. Karze się grzywna zł. 750 — każdy z wyszczególnionych niżej klubów za niestawięcie się na zawody:

- a) KS Papierzni Pabianice, w dniu 30.5.48.
- b) KS Zryw Zd. Wola w dniu 30.5.48.
- c) KS Chemiczna Pabianice, w dniu 16.5.48.
- d) TUR Łódź, za niestawięcie się III-ej drużynie w dniu 12.5.48.
- 2. Karze się następujących zawodników:

 - a) Kubiaka Mieczysława z KS Bzur Ozork. surową naganą a przewinięcie na zawodach w dniu 30.5.48. par. 124 pkt. a)
 - b) Kałuńskiego Józefa z BKS TUR Ozorków — 2-letnią dyskwalifikacją od dn. 7.6.48. do dn. 7.6.50. par. 124 pkt. w za udział w zawodach w dniu 27.5.48. pod fałszywym nazwiskiem w obecności d) Michała Stefana z KS Zryw Ozorków — 2-letnią dyskwalifikacją od dn. 7.6.48. do dnia 7.6.50. za świadome podanie i podpisanie fałszywego składu drużyny na zawodach w dniu 27.5.48. oraz pozabawienie piastowania stanowiska Kapitana drużyny na okres czterech lat, par. 124 pkt. w.
 - d) Kapsuścińskiego Jana z ZKS Metalowce Zd. Wola — 3-miesięczną dyskwal. od dn. 23.5.48. do dn. 23.8.48. za brutalną grę i odgranie się przeciwn. na zawodach w dniu 23.5.48. par. 124 pkt. e)
 - e) Gwizdała Mariusza z BKS Widzew — surową naganą za krytykę orzeczeń sądowniczych na zawodach w dniu 16.5.48. par. 124 pkt. a.
 - f) Janeczek Longin został ukarany przez WG i D PZPN-u surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 9.5.48.
 - 3. Karze się grzywna zł. 500 KS Zryw Ozorków za świadome podanie fałszywego składu drużyny w dniu 27.5.48. par. 122, pkt. 1.

(Dalszy ciąg jutro).

Przed meczem z Danią

Nowe terminy spotkań ligowych

WARSAWA. — Na posiedzeniu Zarządu PZPN-u postanowiono zmienić termin rozgrywek piłkarskich, w związku z przygotowaniami do meczu Polska — Dania.

Zmiany dotyczą spotkań ligowych, przewidzianych na dzień 20 czerwca r.b. Wyznaczone na ten dzień mecze: „Polonia” (Warszawa) — „Ruch” i AKS — „Polonia” (Bytom) odbędą się dnia 17 czerwca.

Trzy dalsze spotkania: „Cracovia” — „ŁKS ZKK (Poznań) — „Legia” oraz

„Widzew” — „Tarnovia” przełożone zostały na dzień 19 czerwca r.b. Dwa dalsze spotkania „Wisła” — „Warta” i „Rymer” — „Garbarnia” odbędą się zgodnie z poprzednim terminem — 20 czerwca.

Zawodnicy „Ruchu” przewidziani do reprezentacji Polski bezpośrednio po meczu w Warszawie zostaną w stolicy, do wyjazdu do Danii. Wszyscy inni piłkarze wędrujący w skład reprezentacji przybędą do Warszawy po rozegraniu spotkań ligowych.



63

— O, nie sądzę — odparł Ratterer, który był przyzwyczajony do takich pomysłów i wcale się tym nie przejmował. Przecież to nie ja biorę to auto, ani ty także. Jeżeli on chce wziąć, to jest tylko jego sprawa. Co mnie to obchodzi. Zależy mi tylko na tym, żeby mnie odstawiono na czas. To jedno mogłoby mnie tylko niepokoić.

Highby, przyszedłszy w tej chwili, wyraził to samo zdanie. Clyde jednak czuł pewien niepokój. Może się coś stać w drodze i nie zdąży przybyć na czas do roboty. Może stracić zajęcie przez takie głupstwo.

Lecz pokusa była zbyt wielka. Jakże to będzie przyjemnie jechać z Hortensją i z całym miłym towarzystwem i w dodatku tak ślicznym autem.

Więc zaraz po południu w piątek, całe towarzystwo zebrało się w oznaczonych miejscach. Hegglund, Highby, Ratterer i Clyde na rogu 17-ej i West Prospect, tuż przy linii kolejowej, Maida Axelrod,

przyjaciółka Hegglanda, Lucylla Nickolas, przyjaciółka Ratterera, Tina Kogel dla Highby, a prócz nich Laura Sipe, która przyprowadziła Tina dla Sparsera, czekały na 20-tej przy Washington. Hortensja nie stawiła się, bo w ostatniej chwili powiedziała, że musi po coś wstąpić do domu, więc żeby po nią przyjechali na 48-mą, gdzie mieszkała. Pojechali oczywiście, niezbyt jednak z tego zadowoleni.

Był to dzień przy szczyłku stycznia, trochę mglisty, z niskimi wiszącymi chmurami, szczególnie w okolicy Kansas City. Zanosilo się nawet na śnieg; z czego wszyscy się cieszyli, gdyż dodawałby uroku, widokom.

— Ach, jak ja bym chciała, żeby był śnieg — zawołała Tina, gdy ktoś wyraził takie przypuszczenie. A Lucylla dodała:

— Ja także lubię czasami, jak śnieg pada.

Przejechali miasto, minęli most Hannibala, prowadzący do Harlemu i podążyli drogą biegnącą równoległe do rzeki. Dalej już lepsza droga, widać było małe dworki i smętkiem tchnące, śniegiem pokryte wzgórze.

Clyde, który nie wydaleł się nigdy daleko poza Kansas City, zachwycony był tą przejażdżką. Takie to było odmienne od codziennego życia. A przyltim Hortensja była wesoła i taka serdeczna dla niego. Przysunęli się bliżej, a on, widząc, że koleśdy ścisną się już swe przyjaciółki, otoczył ramieniem Hortensję i przytulił do siebie. I nawet nie bardzo pro-

testowała przeciw temu. Powiedziała tylko:

— Lepiej chyba będzie, jeżeli zdejmę kapelusz.

Wszyscy roześmiali się. Tak czasami śmiesznie od niechcenia coś powiedziała, że wszyscy się tym bawili.

Uczesala się dzisiaj inaczej i było jej w tym o wiele ładniej. Chciała więc, żeby to wszyscy mogli zobaczyć.

— Czy będzie tam można potaćczyć? — rzuciła pytanie, nie patrząc na niego.

— Z pewnością, odpowiedział Highby, który przyciskając do siebie Tinę, przekonywał ją, że powinna także zdjąć kapelusz. — Jestem pianola i victrola. Ale, zapomniałam wziąć ze sobą kornet. Umieć grać na nim Dixie.

Po śnieżnej, białej szosie auto pedziło na złamanie karku. Sparser uważał, że potrafi również dobrze kierować samochodem, jak sam właściciel i teraz na takiej drodze chciał wypróbować jego szybkość.

Zarysy lasów przesuwały się z prawej i z lewej strony. Pola spływały, wzgórze podnosiło się i opadały jak fale. Tuż przy drodze przemknęło szybko z szeroko rozpostartymi ramionami straszdyło w kapeluszu, przekrzywnionym na bakier, trzepocząc na wietrze. Z pobliza sfrunęło stado wron, kierując się ku odległemu lasowi, lekkim konturem zarysowanym na śniegu.

d. c. m.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurnej apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieckiego (Piotrkowska 137), Gorczyckiego (Przełom 68), Karlińska (Piłsudskiego 54), Żakowiczówna (Zielony Rynek 37), Zagorowskiej (Limanowskiego 47).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj teatr nieczynny.

W niedzielę, dn. 8 czerwca premiera dwóch arcydzieł komedii francuskiej: „Mistrz Piotr Pathelin” w reżyserii Jerzego Meronowicza, w dekoracjach i kostiumach Z. Strzeleckiego, z udziałem K. Dojki, Naciwalskiej i Kłobuckiego w rolach głównych oraz „Grzegorz Dymala” Moliere, w przekładzie Boja-Zeleńskiego, w reżyserii Danuty Pietraszkiewicz, w oprawie scenicznej Z. Strzeleckiego, z udziałem: S. Lapińskiego w roli tytułowej, Macherska i Pagowskim w rolach głównych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”

Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dzisiaj codziennie „ROSE - MARIE”. Początek o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOLNIERZA — Daszyńskiego 34
Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS”.

TEATR „OSA” ul. Zachodnia Nr 42
Telefon 140-09

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych — przedstawienie zawieszono.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj jedno przedstawienie 19.30 komedii G. Dregeley — „DOBRYE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horakiewicz i Kazimierza Szuberta. Kasa czynna cały dzień.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Zenobia” — 18.30, 20.30, niedz. 16.30.
BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Timur i jego drużyna” — 17, 19, 21, niedz. 16.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Ostatni Etan” — 18, 20.30, niedz. 16.
GODNYA — ul. Daszyńskiego 3:
Program aktualności kraj i zagran. Nr 16 — godz. 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Biały Klej” — 16, 18, 20, niedz. 14.
MUZA — Ruda Pabianicka 2:
„Ofiary XXVII” — 18, 20, niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 87:
„Życie Emilia Zoll” — 18, 20.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEWIOSNIE — Żeromskiego 74/75:
„Czarodziejstwo ziarno” — godz. 18, niedz. 16.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 173:
„Płomień nowego Orleanu” — 17, 19, 21, niedz. 13.
ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Znak Zorro” — 18, 20, niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Gubernantka” — 18, 20.30, niedz. 13.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 133:
„Słowo serca” — godz. 16.15, 18.15, 20.15, niedz. 14.15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Noc grudniowa” — godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30.
TECZA — ul. Piotrkowska 103:
„Słowo serca” — 17, 19, 21, niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie):
Polska — dodat. z wyjątku kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa — 17, 19, 21, niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Casablanca” — godz. 17, 19, 21, dodatkowy seans 15, niedz. 13.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 15:
„Życie Emilia Zoll” — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napółkowskiego 18:
„Życie Emilia Zoll” — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
ZACHĘTA — ul. Złotowska 23:
„Aleksander Newski” — 18, 20.30, niedz. 15.30.

RADIO

SOBOTA, 5 CZERWCA
12.04 Dziennik, 12.25 Arle i pieśni kompozytorów rosyjskich, 13.00 Audycja z rytmu, 14.00 Koncert solistów, 14.30 Audycja dla dzieci 15.00 Dziennik, 16.25 U Kopernika we Fromborku — Pogadanka, 16.30 Słuchajka ogólna, 16.00 Lekcja języka rosyjskiego, 16.15 Recital fortepianowy Maril Wilkomińskiej, 16.45 „Zaklety dwoje”, 19.00 Dziennik, 20.00 Koncert Symfoniczny — Transm. z PRAGI CZESKIEJ, 22.00 „Wieczór Mickiewiczowski”, 22.30 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 Muzyka taneczna 24.00 Koncert życzeń.

KONCERTY

POWTÓRZENIE KONCERTU
z dnia 4 b. m.
We wtorek dnia 8 czerwca b. r. o godz. 20 zostanie powtórzony program koncertu z uroczystości otwarcia nowej sali Filharmonii Łódzkiej. Przypominamy program: Psalm Nowowiejskiego „Ojczyzna”, Koncert skrzypcowy Karłowicza, V Symfonia Czajkowskiego. Dyrygent Zdzisław Gorzyński, solistka: Eugenia Umińska.
Bilety sprzedaje nowa kasa Filharmonii Łódzkiej od poniedziałku dnia 7 b. m. w godzinach 10—13.

Nawał interesantów w OKZZ

Jedziemy na wczasy
Jak odbywa się wydawanie skierowań do domów wypoczynkowych?

W gmachu O.K.Z.Z. szumi jak w ulu. Dziesiątki wydziałów, setki spraw — tu wydają kupony do kin, tam talony na cytryny, tu konferencja, tam... wczasy. Od kilku dni już głównym ośrodkiem zainteresowania jest sprawa wczasów. Woźni niezliczone ilości razy powtarzać muszą te same informacje. Nim utworzono wejście, kilkanaście osób czekało na ulicy.

Ludzie zmęczeni, rozgorączkowani, kłocą się, żalą, liczą stojących przed sobą lub czytają gazety dla skrócenia czasu. Porządku pilnuje milicjant, który kolejno wypuszcza po kilka osób do pokoju. Każde otwarcie drzwi witane jest westchnieniami ulgi i wrzawą niecierpliwych.

A przecież to wszystko jest naprawdę niepotrzebne, gdyż każdy i tak otrzyma przydział. Do końca tygodnia bez przerwy od rana do wieczora czynny jest wydział wczasów. Praca jest zorganizowana, a urzędnicy dają maksimum wysiłku.

W niewielkim pokoiku pracuje 6 osób. Interesanci podchodzą kolejno wzdłuż barierek do urzędnika, który przyjmuje dokumenty. — Dokąd pani chce jechać? — No, chciałabym do Karpacza albo do Szklarskiej Poręby.

— Proszę pani, wszyscy chcą jechać do Karpacza. Przecież jest tyle innych, równie pięknych miejscowości górskich. Nie mogę wszystkich kierować do jednego miejsca. Może Matejkowice lub Bukowina Karpacka?

— A ładnie tam jest? — Napewno będzie pani zadowolona.

Ludzie grymaszą i tylko utrudniają i opóźniają załatwianie sprawy. Nie orientują się, że Centralna Komisja Zw. Zaw. ma domy wypoczynkowe w około 50-tu miejscowościach, wybranych starannie, by zapewnić im wygodny i potrzebny dla zdrowia pobyt.

Dla usprawnienia pracy, w tym roku wprowadzona jest pewna inowacja w sposobie załatwiania interesantów. W bieżącym tygodniu przyjmuje się dokumenty i wyznacza miejscowość, w przyszłym tygodniu, od poniedziałku, wydawane będą gotowe już skierowania wraz z biletem kolejowym.

— Proszę pana mam chore serce i w góry nie mogę jechać. Co mi pan radzi? — Proszę pana, pić panienek z naszej firmy chciałoby jechać razem.

— Proszę pana, mąż należy do metalowców, czy macie jeszcze miejsce?

(b)

Komendant Łódzkiego Schupo
skazany na 8 lat więzienia

Łódź pamięta dobrze nazwisko pik. Keucka, komendanta niemieckiej policji ochronnej „Schupo”. Pamiętają go tym bardziej ocalali z ghetta Żydzi. Schupo bowiem przeprowadzało wraz z S.S. i gestapo wszystkie akcje wysiedleńcze.

Sprawa Keucka znalazła się na wokandzie w dniu wczorajszym.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że od października 39 roku do września 42 brał udział w akcji wyniszczenia ludności polskiej i żydowskiej. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Keucka na 8 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżacz prokurator Kubik.

Ukradli ołomanę
„Czarne owce“ w domu przy ul. Doroty 3

Przy domu na ul. Doroty 3 znajduje się miły ogródek. Lokatorzy umieścili w altanie ogrodowej wygodną kanapę, aby po pracy móc sobie wygodnie odpocząć. Znalazła się jednak wśród mieszkańców domu jedna „czarna owca” — Janusz Gawin, który z pomocą kolegi swego, Zygmunta Wojciechowskiego, usiłował kanapę prze-

nieść do własnego mieszkania. Ten samolubny uczynek został surowo potraktowany przez współlokatorów. Gawina i Wojciechowskiego posadzono o kradzież i oddano w ręce milicji.

GOŚC W DOM — ZŁODZIEJ
W DOM

Emilia Chlopek zam. przy ul. Piotrkowskiej 116 zaprosiła gości. Było przyjemnie i wesoło, ale... po wyjściu gości okazało się, że z mieszkania zniknęło 5 tys. zł. Kto je wziął, do dziś dnia nie wiadomo.

Jutro walne zebranie
członków Koła łódzkiego PZbWP

(j) Jutro o godz. 8 rano rozpoczyna się w sali CRDK, Piotrkowska 243, doroczne Walne Zebranie członków Koła Łódzkiego Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych. Na zebranie przybędzie delegat Zarządu Głównego PZbWP, który wygłosi referat ideologiczny. Byli więźniowie dokonają na jutrzejszym zebraniu wyboru nowych władz związkowych Koła Łódzkiego, wysłuchają sprawozdań ustępujących władz, powozną uchwały w sprawach organizacyjnych, zatwierdzą preliminarz budżetowy itd. Wszyscy weryfikowani członkowie Koła, którzy dotąd nie otrzymali kart uczestnictwa przez pocztę z powodu zmiany adresu itp. — mogą podjąć je w dniu dzisiejszym w sekretariacie Koła PZbWP przy ul. Jarača 3 w godzinach urzędowych.

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziejarskiego Nr 3
ŁÓDŹ, Al. Kościuszki Nr 23/25 zatrudnia
WYKWAŁIFIKOWANYCH DZIEWIARZY
na roboty OCZKARKOWE. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (PAP 887)

Dwóch urzędników
z praktyką biurową do działu sprzedaży względnie absolwentów szkół handlowych pragnących specjalizować się w sprzedaży stałą zaangażujemy.
Oferty: Centrala Żelaza i Stali, Skład Stali Szlachetnej, — Łódź, ul. Gdańska 66. (PAP 7745)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH ŁÓDŹ
ul. GDAŃSKA 70

POSZUKUJE:
TECHNIKA — MAJSTRA i ROBOTNIKÓW — FACHOWCÓW
w dziedzinie magazynowania i dystrybucji gazu płynnego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (PAP 3444)

Uczniowie także przystąpili do współzawodnictwa

W gimnazjum energetycznym w Łodzi wysunięto ciekawy projekt współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi klasami. Współzawodnictwo polegać będzie na postępowach w nauce, zwiększeniu stopnia uświadomienia, karności klasy, zwiększeniu czytelności itp.

Zupełną inowacją będzie zorganizowanie grup specjalistów w poszczególnych klasach, złożonych z uczniów mających najlepsze oceny z pewnych przedmiotów. Uczniowie, należący do grupy specjalistów, obowiązani będą do udzielania wskazówek i stałej pomocy uczniom słabszym.

Potulny wygląd bandyty
nie uchronił go przed wyrokiem śmierci

Edward Wydra wygląda na ławie oskarżonych potulnie. Przedtem zajmował się zawodowo bandytyzmem a szajka przez niego zorganizowana,

była postrachem ludności w okolicach Łodzi, dokonując szeregu napałów rabunkowych. Między innymi ogrybiony został doszczętnie przez nich państwowy młyn w Stokach, młyn w Bukaciu pow. łaskiego oraz mieszkania Franciszka Piertasika, Józefa Siebionki i Jana Biernackiego w Budach na Stokach. Pokazne łupy zwożone były wozem ciężarowym w umówione miejsce, gdzie Wydra osobiście dokonywał podziału. Szajka została wreszcie ujęta. Wspólnicy Wydry skazani zostali przez sąd doraźny na surowe kary, herszt ich otrzymał karę śmierci.

Zamiast pilnować — kradł
Strażnik przemysłowy surowo ukarany

Od czasu do czasu notowane są przez władze wypadki kradzieży, popełnianych przez członków straży przemysłowych. Ludzie, którzy chronić mają fabryki przed złodziejami, sami niekiedy popełniają kradzieże. Walka z tego rodzaju wypadkami musi być bezwzględna a kary surowe.

Na gorącym uczynku

W dniu wczorajszym w tajemniczy sposób zniknęło z PZPB Nr 2 200 m flaneli. Po przeprowadzeniu dochodzenia, tego samego dnia jeszcze milicja ujęła złodziei — Jana Sarne i Stanisława Buchowicza.

Krematorium powstaje w Łodzi

(z) Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego przystąpił do prac wstępnych w budynku pofabrycznym przy ul. Nowotki 137. Znajdują tam pomieszczenie pomocnicze zakładu naukowe oraz zwierzyńiec, w którym Wydział przystąpił do hodowania różnych zwierząt dla celów eksperymentalnych.

Podczas wynoszenia z fabryki PZPD przy ul. Senatorskiej 25 przedzie bawelnianej, zatrzymana została Wanda Flaz zam. przy ul. Prądzyńskiej 49.

Krematorium powstaje w Łodzi

(z) Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego przystąpił do prac wstępnych w budynku pofabrycznym przy ul. Nowotki 137. Znajdują tam pomieszczenie pomocnicze zakładu naukowe oraz zwierzyńiec, w którym Wydział przystąpił do hodowania różnych zwierząt dla celów eksperymentalnych.

Na gorącym uczynku kradzieży gabardyn na szkole PZPB Nr 3 ujęto Franciszka Stachnowskiego, zam. przy ul. Smoczej 19.

Zachłapane miasto

Pss... poczekać aż mama skrzyknie... dobiegł mnie szept z bramy. Sylwetka kobieca znikła za rogiem. Wobec tego ja nie miałam ochoty skrócić. Doszłam do następnej bramy i wychyliłam ostrożnie głowę. Dwie pary oczu wzywały zza muru.

ko ulico z zawiniętymi u spodni nogawkami. Fryzjerzy damscy odpoczywają. Piękne panie dziś nie przyjdą, bo pada deszcz. Mistrze łoszczy nie znoszą wilgoci. Nie znoszą też wilgoci ufarbowane brwi i rzęsy i upudrowane policzki. Dlatego panie trzymają kurczowo parasolki tuż nad głowami i nie widzą nikogo na chodniku. Jest to przyczyną małych incydentów, bo zawadzają się wzajemnie parasolkami i nagle ze ślicznych usteczek pada słówko: „ślepa”.

— No, już poszła! Dwaj malcy z gołymi głowami po stwierdzeniu nieobecności matki wyprysnęli prosto w kałużę wody i bosymi nogami zaczęli ubijać błoto.

— Będzie masło, będzie masło — wołali.
W tramwajach okropny i mokry tłok.

— Niech pani trzyma parasol przy sobie, bo woda mi kapie do butów.

— Sama pani ślepa — brzmi uprzejme sroszowanie.
— Oby tylko nie padało w nie dziele! — wzdychają zwolennicy eskapad niedzielnych za miasto.
— Jak to dobrze, że pada deszcz — zacierają ręce dozorca — nie trzeba polewać ulic. Dziś nigdzie nie pójdziemy. Na stawimy radio i posłuchamy. Będzie śpiewał Malkiewicz - Domańska: „pada deszcz, oho... taki deszcz... oho...”
A mały, dobrze wychowany piesek szczeka na stojący w przedpokoju parasol, z którego spływa woda i tworzy na podłodze kałużę...
Zo-Ta.

— To niech pani trzyma nogi przy sobie.

W bramach przy przystankach tramwajowych tłoczą się mokre postacie i gniewają lokatorów i interesantów przeciskających się do kamienic. Z nadejściem tramwaju tłum rzuca się jednocześnie do wejścia i depta sobie po nogach.

Szybko przejeżdżające auta ochlapują strugami wody nieusuwalących się na czas przechodniów. Panowie przebiegają szyb-

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
PIOTRKOWSKA 243
DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19.15

„ROSE-MARIE“
ROMANTYCZNA OPERETKA w 7 OBRAZACH Otto Herbacha,
UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB, CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 102 — a od godziny 17 w kasie teatru.

W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godziny 11.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
DZIS o godzinie 19,30 komedia G. Dregedy p. t.:
„DOBRCZE SKROJONY FRAK“
w opracowaniu i z piosenką Jerzego Jurandota,
z gościnnym występem Ireny HORECKIEJ i Kazimierza SZUBERTA, oraz całego zespołu „SYRENY“

Kasa otwarta od godziny 10—13 i od 16. Telefon 272-70.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Mieczysławie Koczyk — ur. 22. 10. 1901 r. w Łodzi c. Mieczysława i Halny, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wiewiórskiego 24, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w latach wojny 1939—1945 r. będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 3 czerwca 1948 r. (PAP 6855)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Klarze Magiu — ur. dn. 12. 10. 1902 r. w Łodzi, c. Adolfa i Marii, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Kilińskiego 92, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 3 czerwca 1948 r. (PAP 6856)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Zelmie Gutbier — ur. dn. 10. 2. 1902 r. w Łodzi, c. Augusta i Ernestyny, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Daszyńskiego 74, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 3 czerwca 1948 r. (PAP 6857)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Henrykowi Szramowi ur. 15. 11. 1907 r. w Nowym Dworze, s. Rudolfa i Rozalii, ostatnio zam. w Złotowie, ul. Żymierskiego 14, obecnie ukrywającemu się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonemu o to, że w roku 1942 w Kutnie będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 3 czerwca 1948 r. (PAP 6858)

KONCESJONOWANY ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY
ŁÓDŹ, ul. WSCHODNIA Nr 56

Instalacje siły i światła, przerób i w myśl protokółów elektryczni oraz naprawa kucharek i żelazek elektrycznych. (Pr. 242)

OGŁOSZENIE

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi — na zasadzie Dekretu z dnia 3 lutego 1947 roku (Dz. U.R.P. nr 22, poz. 68) oraz Dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 roku (Dz. U.R.P. nr 21, art. 1, ust. 1) przypomina posiadaczom książeczek oszczędnościowych na okaziciela, emitowanych przed 1 września 1939 roku, o obowiązku zarejestrowania tychże.

Rejestracji dokonac należy w terminie jak najkrótszym, najpóźniej do dnia 31 marca 1949 roku, w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi (Łódź, ul. Piotrkowska 77).

Jednocześnie Kasa zaznacza, iż posiadacze przedwojennych książeczek oszczędnościowych niezarejestrowanych w wyżej wymienionym terminie, nie będą mogli — w razie ew. w przyszłości wypłat — ubiegać się o zwrot wkładów.

Łódź dnia 4 czerwca 1948 roku.
Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi

OBWIESZCZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 1 czerwca 1948 roku o kursie oglądaczy mięsa co do włośni (trychinoskopistów) w Łodzi.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 26 maja 1938 roku o sposobie uczenia i egzaminowania ogładaczy oraz ich zakresie działania — (Dz. U. R. P. nr 62, poz. 575) podają do wiadomości co następuje:

1) W czasie od dnia 9 do dnia 29 czerwca rb. w pomieszczeniach Rzeźni Miejskiej w Łodzi odbędą się trzytygodniowy kurs dla ogładaczy mięsa pod względem włośni (trychinoskopistów).

2) Na kurs ten mogą być dopuszczone osoby obojga płci, w wieku od lat 30 do 50, posiadające obywatelstwo polskie i władające językiem polskim w mowie i piśmie.

Na kurs nie mogą być przyjęci mięślarze, handlarze zwierzętami lub mięsem osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach ubezpieczalni zwierząt, w przemyśle rakajskim, jak również osoby trudniące się zawodowym leczeniem zwierząt, nie posiadające dyplomu lekarza weterynarii.

3) Podania o dopuszczenie na kurs, z dołączeniem świadectwa urodzenia, świadectwa moralności, świadectwa zdrowia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu należy składać do dnia 8 czerwca rb. na ręce kierownika kursu. (Łódź ul. Inżynierska 1) który również będzie udzielał bliższych informacji o warunkach dopuszczenia na kurs.

4) Opłata za kurs w wysokości zł 4.800 ponoszą całkowicie kandydaci, wpłacając ją na ręce kierownika kursu.

Za Prezydenta Miasta
(-) Edmund Bugajski
Wiceprezydent Miasta

PRZETARG

Sąd Najwyższy w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 151 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż zniszczonych samochodów marki:

1. OSOBOWY „RENAULT“
2. OSOBOWY „STEYER“ 220
3. OSOBOWY „WILLIS“
4. CIĘŻAROWY „GAZ AA“

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Intendenturze Sądu Najwyższego w Łodzi ul. Piotrkowska 151, do dnia 14 czerwca 1948 r. godz. 14, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie kopert o godz. 14.

Bliższych informacji oraz oględzin samochodów można dokonać w Sądzie każdego dnia w godzinach od 10 do 17.

Sąd Najwyższy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności. (CZYT. 715)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWAŃCZO-GALANTERYJNEGO
ŁÓDŹ - PÓŁNOC, ul. POŁUDNIOWA Nr 67

POSZUKUJĄ FACHOWCÓW NA STANOWISKA
KIEROWNIKÓW ENERGETYKI i RUCHU — INWESTYCYJ I ODBUDOWY — FINANS. - BUCHALT.
KIER. TKALNI JEDWAB. i TECHNIKA WŁOKIENNICZEGO (na jedwab).

Oferty — Wydział Personalny, Południowa 67. (PAP 244)

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi poszukuje, celem natychmiastowego zatrudnienia, następujących lekarzy:

- 20 LEKARZY INTERNISTÓW na stanowiska lekarzy rejonowych
- 2 LEKARZY FIZJATRÓW - PEDIATRÓW ze znajomością Retg.
- 4 LEKARZY CHIRURGÓW
- 5 LEKARZY RENTGENOLOGÓW
- 3 LEKARZY NEUROLOGÓW
- 4 LEKARZY LARYNGOLOGÓW
- 3 LEKARZY OKULISTÓW
- 15 LEKARZY CHOROÓB DZIECI
- 3 LEKARZY ASYSTENTÓW FIZJATRÓW do Sanatorium w Tuszyńku.

Warunki pracy i płacy ustanowione okólnikiem Z. U. S. Nr 182/47.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Lekarza Naczelnego, ul. Wólczańska 225.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI (7358)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIRSKI akuszerka choroby kobiece, przeprowadziła się na Piotrkowską 14 telefon 237-24. —612

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, syczerza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13-14 i 16-18. Tel. 205-55. 232

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, piciowe zaburzenia Południowa 25, druga — siódma wieżorem. —7819

Poszukiwanie pracy

POSZUKUJĘ pracy z dobrym samodzielnym gotowaniem. Sienkiewicza 59/22. —616

Zagubione dokumenty

W dn. 4.6.48 r. zaginął pies — biały, ucho złote. Odprowadzić za wynagrodzeniem 6 Sierpnia 23/8.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Skierniewice na nazwisko Plewaj Mikolaj Skierniewice, ul. Batorego 44. —618

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, Ka-

Zimierski Czesław Dąbrowskiego Nr 30c. —620

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Alenkiel, Srebrzyńska 91. —621

Nauka i wychowanie

PRZEPISÓW policyjnych uczy fachowo i udziela lekcji inżynier — wykładowca. Nawrot Nr 77 m. 1 godz. 16-18. —617

SZKOŁA RTPD rozpoczyna zapisy dnia 7 czerwca r. B. Adres, Jarcza 28. —619

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SERR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawcza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

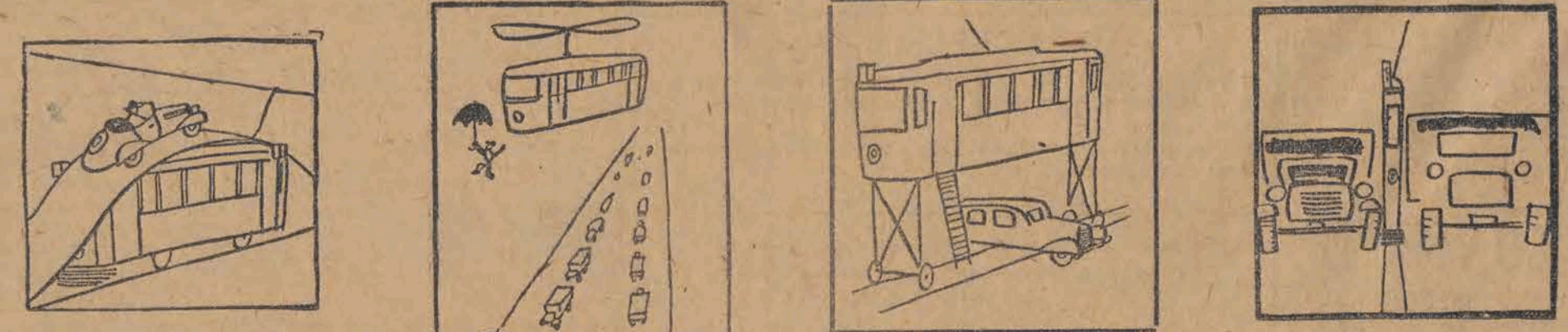
Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza“	268-84
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Cmsopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-21
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-91
		Rozdziałnia	272-61

Różne

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dn. 10/XI. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości że obywatel Witold Swinoga zam. w Koltuskach ul. Spalska 23 uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Swinoga na nazwisko „KORCZYŃSKI“.

Łódź przyszłości



PROJEKT ROZWIĄZANIA PROBLEMU KOMUNIKACJI TRAMWAJOWO - SAMOCHODOWEJ NA WĄSKICH ULICACH ŁÓDZI

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 88 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70 Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione rękopiśm. w nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60, Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, ul. Zwirki 2. D-028421